



WROCLAW.GOSC.PL ▶ WIADOMOŚCI Z ARCHIDIECEZJI WROCLAWSKIEJ ▶ JAK ŁAMAĆ BARIERY, TO NA CAŁEGO

Jak łamać bariery, to na całego



Podczas meczu Śląska, na którym KKN pobił rekord Guinnessa
MACIEJ RAJFUR / FOTO GOŚC

REKLAMA

**Laptopy i
stacje robocze**Sklep internetowy
dopasowany do
Ciebie

MACIEJ RAJFUR
DODANE 26.10.2018 20:02



0



24



tweetnij



0



...

Pomysł pojawił się 10 lat temu, między jednym a drugim tykiem kawy. Dzisiaj mają za sobą ponad 200 wyjazdów. Są znani i podziwiani nie tylko w całym kraju, ale i za granicą.

Byli pionierami w swojej dziedzinie. Kiedy zaczynali, nikt nie miał odwagi pomyśleć, że ten projekt może się rozwinąć do takich rozmiarów. Wrocławscy kibice niepełnosprawni stali się wzorem nie tylko w Polsce, ale także w Europie. Zapewne nikt też nie podejrzewał, że pobiją kibicując na kilkudziesięciu stadionach i halach sportowych.

Nikt też zakładał, że ich pasja i determinacja przerodzi się w coś więcej: w motywację dla wielu ludzi – bez względu na stopień sprawności.

Swoją jubileusz obchodzi w tym roku wrocławski Klub Kibiców Niepełnosprawnych.

Jak stwierdza Paweł Parus, prezes Stowarzyszenia KKN i założyciel organizacji: ma ona najtrwalszy fundament – międzyludzkie relacje.

Wrocławski KKN powstał 28 października 2008 r. na mocy porozumienia o współpracy między kibicami niepełnosprawnymi a klubem WKS Śląsk Wrocław, MPK Wrocław, Stowarzyszeniem „Wielki Śląsk”, Wrocławskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych i Uczelnianym Klubem Kibica AWF.

Data ta dała początek wielkiej przygodzie, w której wzięło i bierze udział do dziś coraz więcej osób. Na początku cel był prosty – kibicować ukochanemu klubowi piłkarskiemu zarówno na swoim stadionie (wówczas przy ul. Oporowskiej), jak i na wyjazdach. I łamać bariery. Łamać i jeszcze raz łamać. Do upadłego.

Pierwsza kibicowska podróż odbyła się 30 maja 2009 r. do Krakowa na mecz Wisła – Śląsk. Wkrótce KKN rozpoczął swój pierwszy projekt. 4 marca 2011 r. założono Stowarzyszenie Klub Kibiców Niepełnosprawnych.

Głównym celem organizacji była, już w założeniu, aktywizacja osób niepełnosprawnych. Grupa zapalonych kibiców szybko jednak się rozstała i zorientowali się oni, że wspólne emocje na trybunach to zdecydowanie za mało. Zaczęli więc spędzać razem wolne chwile także poza stadionem. Zabawy, wigilie, wypadki na ryby.

NAJNOWSZE W SERWISIE

- Jak łamać bariery, to na całego
- "Jan Paweł II pytał mnie, jak spisuje się Juventus"
- Tęczowy Piątek? Zgoda, ale z odpowiednią tęczą
- Opactwo w Henrykowie pięknieje
- Arytmetyka wyborcza wg Koalicji Obywatelskiej, czyli kto wygrał wybory na Dolnym Śląsku
- "Gość" w służbie misyjności
- Jeden z najstarszych kościołów znów zachwyca
- O hojności chrześcijanina słów kilka
- Różaniec misyjny w sercu miasta
- Symboliczne "Złote Pióro" czeka na właściciela
- Wspieraj niepodległościowy projekt
- Nasze dzieci z Afryki
- Świeccy odpowiedzialni
- **Madryt czeka na młodych**
- Nie ma lepszego wsparcia

REKLAMA

X-kom

kup wybrany notebook Dell Inspiron
i odbierz w prezencie
Microsoft Office 365 Personal
o wartości 299 zł

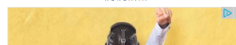
sprawdź



NAJLEPSZE TREŚCI

- 1 Jeden z najstarszych kościołów znów zachwyca
- 2 Arytmetyka wyborcza wg Koalicji Obywatelskiej, czyli
- 3 Urszulanki świętowały
- 4 W oparciu o autorytety
- 5 Tęczowy Piątek? Zgoda, ale z odpowiednią tęczą
- 6 Opactwo w Henrykowie pięknieje
- 7 Jak łamać bariery, to na całego
- 8 Różaniec misyjny w sercu miasta
- 9 O hojności chrześcijanina słów kilka
- 10 "Jan Paweł II pytał mnie, jak spisuje się Juventus"

REKLAMA



W regionie stali się podmiotem, który skutecznie uświadamiał, informował i mobilizował osoby niepełnosprawne, ponieważ sami dawali przykład. Mówili o tym, czym żyli i nie musieli przekonywać. Przekonywała i do dzisiaj przekonuje ich postawa.

Czas pokazał, że KKN szybko przestał pełnić funkcję fan klubu Śląska dla osób niepełnosprawnych. To była podstawa, która rozszerzyła się na płaszczyznę kulturową i społeczną. Dziś Klub jest miejscem wszelkiej pozytywnej aktywizacji, organizuje wizyty w szkołach, na których edukuje dzieci i młodzież w temacie niepełnosprawności. Członkowie KKN spotkali się już z kilkunastoma tysiącami uczniów.

Praktycznie nieprzerwanie od 10 lat rozwijają swoją działalność, wykorzystując oddolnie padające pomysły, choćby np. wycieczek turystycznych.

Nie trzeba było czekać, aby zostali zauważeni na ogólnopolskiej scenie kibicowskiej. KKN Wrocław stał się wzorem, a właściwie pierwowzorem dla kibiców piłkarskich, i to nie tylko z różnymi niepełnosprawnościami, w całym kraju.

Ich głos liczy się w debacie publicznej o niepełnosprawnościach i ruchu kibicowskim także za granicą, gdzie zdarzyło im się już występować w roli prelegentów. Ciężko na to zapracowali, a ich багаż doświadczeń wygląda imponująco.

Dzisiaj odbyli swoją 216 podróż w ciągu 10 lat. Większość z nich za ukochaną drużyną, ale także za polską reprezentacją i to nie tylko w piłce nożnej. Pojawiali się na arenach koszykarskich, siatkarskich, piłki ręcznej i żużlowych.

Gościli na wielkich turniejach, jak Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej, a także na ostatnim mundialu w Rosji (o czym pisaliśmy TUTAJ).

Wisienką na torcie ich działalności jest dwukrotnie przez nich pobity rekord Guinnessa w liczbie osób niepełnosprawnych uczestniczących w wydarzeniu sportowym. Obecnie wynosi 1074. Informowaliśmy o tym również TUTAJ i TUTAJ.






– KKN to jedna wielka rodzina. Pamiętam, jak przed pierwszym naszym wyjazdem poszliśmy do Urzędu Miasta ze Zbigniewem Szwarcem. Po prostu weszliśmy tam, trafiliśmy do pana Dominika Golemy i... poprosiliśmy o pieniądze na wyjazd dla 30 osób na mecz do Krakowa. Wiadomo, że tak się nie załatwia tych spraw, ale nam się wtedy udało. To był początek wielkiej przygody, która trwa i mocno wierzę, że jeszcze długo trwać będzie – mówi Paweł Parus.

Szczególnie sentymentalnie wspomina zdobyte przez Śląsk Wrocław mistrzostwo Polski w 2012 r. W rozstrzygającym meczu tamtego sezonu na stadionie w Krakowie było aż 60 osób z KKN.

– Przeżyliśmy historyczne, niesamowite chwile. Pamiętam także, gdy pojechaliśmy za piłkarzami Śląska aż do Austrii na mecz sparingowy. Piłkarze i sztab trenerski nie mogli uwierzyć, że tam jesteśmy z ich powodu. Myśleli, że zatrzymaliśmy się w drodze powrotnej z wakacji – opisuje P. Parus.

10-letni szlak wrocławskich kibiców niepełnosprawnych to droga wyrzeczeń, poświęceń, czasem stresu czy nerwów. Nad tym wszystkim góruje jednak pasja kibicowania, radość odkrywania świata i poznawania ludzi.

Oni udowadniają, że jedyne bariery, jakie człowieka mogą pokonać, znajdują się tylko w jego głowie.

-  tweetnij
-  0
-  drukuj
-  wyślij
-  zachowaj

| 1 |

 Lubię to! 24  Udostępnij

OCEN TEN ARTYKUŁ



TAGI: kibice, kibice śląska wrocław, kkn, kkn milicz, kkn wrocław, klub kibiców niepełnosprawnych, wrocław

ZOBACZ TAKŻE



Myslisz o zmianie operatora? Sprawdź!

Reklama



Opanuj podstawy angielskiego w 3 tygodnie

Reklama




Pochód ze świętymi w Bobowej

Galeria

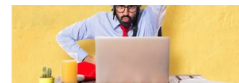
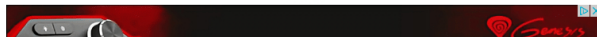


Wymiana wycieraczek Toyoty już od 114 zł

Reklama

 dostarczone przez pilata >

REKLAMA



Odjazdowe Laptopy

 Sprawdź naszą ofertę już dziś!



ZAPISANE NA PÓŹNIEJ

Twój schowek jest pusty



BROWN SWITCHES
50 MILLION CLICKS

RX85
BACKLIT MECHANICAL
KEYBOARD

Sprawdź » **mediaexpert**

WASZE KOMENTARZE

DODAJ SWÓJ KOMENTARZ



PODAJ NICK

Napisz co myślisz na ten temat...

ZALOGUJ SIĘ LUB ZAREJSTRUJ SIĘ

DODAJ

Ze względów bezpieczeństwa, kiedy korzystasz z możliwości napisania komentarza lub dodania intencji, w logach systemowych zapisuje się Twoje IP. Mają do niego dostęp wyłącznie uprawnieni administratorzy systemu. Administratorem Twoich danych jest Instytut Gość Media, z siedzibą w Katowicach 40-042, ul. Wita Stwosza 11. Szanujemy Twoje dane i chronimy je. Szczegółowe informacje na ten temat oraz i prawa, jakie Ci przysługują, opisaaliśmy w Polityce prywatności.

O NAS



malgość

FOTO GOŚĆ



em



TWOJE DANE



Wersja
mobila

ZGŁOŚ BŁĄD

Copyright © Instytut Gość Media. Wszelkie prawa zastrzeżone.

